

ściśle poufne. -----

KOPIA.

Raport polityczny Nr. 26.

585/15
Londyn dn. 20 lutego 1920.

Konferencja pokojowa.

Trzy pierwsze dni konferencji pokojowej, podczas których był obecny p. Millerand, nie były poświęcone sprawom bezpośrednio Polskę interesującym. Wydaje się, że w sprawach roztrząsanych doszło do pewnego kompromisu między Millerandem a Lloyd Georgem, przyczem w sprawach tureckich wziął górę pogląd p. Milleranda, pozostawienia Konstantynopola Turkom, za to Millerand zdaje się godzić na politykę rosyjską Lloyd Georga. Dużą sensację wywołał incydent Wilsona, który powróciwszy do zdrowia, jak się wydaje dąży do wzięcia udziału w sprawach europejskich i wystąpił ze stanowczym protestem, przeciwko uchwale paryskiej w sprawie Dalmacji. Wydaje się, że odpowiedź udzielona Wilsonowi nie wpłynie uspokajająco na stosunki anglo-amerykańskie. Incydent jeszcze nie zakończony. W niedzielę Millerand wyjechał do Paryża i wraca w przyszły poniedziałek. Konferencja w jego nieobecności trwa.- We środę poruszano kwestje bolszewickie i polsko-rumuński stosunek do bolszewików. Decyzje o ile zapadły są mi niewiadome.- Zawezwano podobno rumuńskiego premiera z Paryża, podobno jednak ten ostatni się ociąga z przyjazdem. Wobec możliwości, że Polska będzie także wezwana, oczekuję niecierpliwie obiecanych instrukcyj, gdyż żadnych wiadomości o obecnym stanowisku Rządu nie posiadam.-

Liga Narodów.

Inauguracyjne posiedzenie Ligi Narodów, jak przewidywałem w zeszłym raporcie, zajmowało się li tylko sprawami formalnymi i przeszło bez echa. Sir Reginald Towor został mianowany stałym Komisarzem na Gdańsk z ramienia Ligi.- W związku z tem miałem rozmowę z Sekretarzem Ligi Sir Eric Drummendem, który wyraził się, że po ustaleniu konstytucji Gdańskiej i umowy między Polską a Gdańskiem, stanowisko Komisarza będzie czysto reprezentacyjne i że Towor wówczas niewątpliwie nam ustąpi.-

Polityka Anglii względem Polski i Rosji.

W stosunku do Polski zupełnie wyraźnie Rząd angielski sta-
nął na stanowisku wyrażonem przez Lloyd Georǵe a Panu Mi-
nistrowi Patkowi, pozostawienie Polsce zupełnie wolnej rę-
ki w sprawie pokoju z bolszewikami i unikania wszelkiego
wtrącania się Anglii. W parlamencie z różnych stron były
zapytywania, głównie ze strony "Labour Party" co do roli
Anglii w zamierzeniach pokojowych polskich. Rząd daje odp-
owiedzi bardzo oględne, zaręcza, że Polsce pozostawia wo-
ną rękę, że nie będzie pomagać Polsce w razie agresywnej
walki, ale nie robi żadnych nieprzyjaznych dla nas aluzji
co do obecnego wysunięcia na wschód naszego frontu. Uwa-
żam, że stanowisko obecne Rządu angielskiego, które nie
probuje nam dyktować żadnych warunków, jest bardzo dla Po-
lski korzystnem i że należy wyzyskać zupełnie wolną rękę
nam w tej sprawie pozostawioną. Wciąganie Aljantów w nasze
pertraktacje z bolszewikami tylko szkodę przynieść nam mo-
że.-

Sprawa handlu z bolszewikami jest żywo omawianą i komento-
waną przez prasę pptymistycznie przez jednych a pesymi-
stycznie przez drugich.-

Sprawa litewska.-

Bardzo byłbym wdzięczny Ministerstwu Spraw Zagranicznych
żeby mnie dawało dokładniejsze informacje o zamiarach Rzą-
du Polskiego względem Litwy.- Potrzebuję mianowicie nastę-
pujących informacji.-

1/ Jakie jest obecnie stanowisko naszego frontu, w stosun-
ku do tak zwanej linii demarkacyjnej Focha, i, czy uzyska-
liśmy zgodę Aljantów na obecną linię demarkacyjną /de fac-
to/ polsko-litewską? Nota bene Galwanowski/premier litew-
ski/ który był tu ostatnio w Londynie, żądał interwencji
Aljantów w sprawie nieuszanowanie przez Polskę linii de-
markacyjnej.-

2/ Prosiłbym o wiadomości co do rzekomego zaproszenia do
Wilna przedstawiciela rządu litewskiego w sprawie bezpo-
średniego rozmówienia się z Naczelnikiem Państwa.-

Brak wiadomości tego rodzaju które posiada przedstawiciel

Litwy, stawiają Poselstwo w niekorzystnej i przykłej sytuacji.-

Obecność w Londynie pana Galwanowskiego była zdaje się przez tegoż wykorzystaną dla antypolskiej propagandy tak u Rządu angielskiego jak i w prasie. Coprawda gdy zrobił hr. Tyszkiewiczowi wymówki w tym względzie, tenże bardzo silnie zaprzeczał i zaręczał przeciwnie, że właśnie Galwanowski jako zwolennik porozumienia z Polską, wyjechał gwałtownie do Wilna dlatego, aby on a nie kto inny rozmawiał z Naczelnikiem Państwa. Galwanowski, zdaje się, został za zachęcony do proangielskiej polityki i Litwini sądzą, że ich sprawa dużo lepiej stoi niż kiedykolwiek na gruncie londyńskim. W sprawie są coraz mniej ustepliwi, przyczem ufają ogromnie finansowej kombinacji rzekomo przez Galwanowskiego przeprowadzonej a mającej na celu gwarantowanie nowej waluty litewskiej przez Bank of England. Tyszkiewicz zaręcza, że sprawa jest przeprowadzona, pozwalam sobie jednak wątpić w szczerą pomoc angielskiej tak politycznie jak i finansowo.- /X/

Polityka wewnętrzna Anglii.

Chwilowo nastąpiło pewne oziębienie stosunków Lloyd Georgea z Labour Party, co o ile Lloyd George wytrwa w tym kierunku, może wzmocnić jego stanowisko w kraju i poniekąd wpłynąć na politykę zagraniczną w kierunku zbliżenia do Francji i mniejszej przychylności dla rządu Sowjetów.- Jednakowoż nigdy nie można dowierzać ruchom Lloyd George'a i być bardzo może, że się w ukryciu porozumiewa z Labour. Prawdopodobieństwo jednak, że Asquith wybrany został do parlamentu i że skupi koło siebie rozpirzchłych liberałów nakazuje Lloyd Georgeowi większe liczenie się z umiarkowanymi stronnictwami.- Labour Party w każdym razie wydaje się strapioną i silne wystąpienie Lloyd Georgea w parlamencie przeciwko nacjonalizacji kopalń wywołało zwrot w kierunku umiarkowanym wśród większości Trade Unjonistów.-

De sprawy litewskiej.

Z Foreign Office otrzymaliśmy na razie prywatnie dołączamy do raportu skargę Komitetu Litewskiego w Wilnie na traktowanie Litwinów w obozie w Strzałkowie. Tyszkiewicz rączę, że rząd litewski nie brał żadnego udziału w dostarczeniu tego memorjału rządowi angielskiemu, że przeciwnie na skutek mojego protestu w sprawie internowania Polaków na Litwie, wyperswadował Galwanowskiemu natychmiastowe wypuszczenie tychże.

Sprawy Wyznaniowe.

Zgłasze się do Poselstwa The British Bible Society, z propozycją stworzenia w Polsce centrum dla drukowania Biblii protestanckiej po polsku na użytek polskich protestantów, rzekomo dla osłabienia wpływów niemieckich wśród tychże. O ile ta rzecz przeprowadzoną by była bez politycznych tendencji, mogłoby to mieć wpływ dodatni na sprawy plebiscytowe. Proszę o instrukcje w tym względzie.

Dowiaduję się, że raport Sir Stuart Samuel'a jest dla Polski niekorzystny. Rząd angielski ociąga się z jego opublikowaniem mimo zapytań w Parlamencie. Dla ewentualnego przeciwdziałania ujemnym wpływom tego raportu, proszę o przsłanie mi poufnych wiadomości o zamierzonych i rzekomo dokonanych prywatnych interesach handlowych i finansowych Sir Starta Samuel'a w Polsce. Prośbę tę ustnie już zakomunikowałem Panu Wołowskiemu.-

Sprawa aeroplanów.

Sprawa darowanych 30 aeroplanów Polsce przez Rząd Angielski, chwilowo dlażwz względów biurokratycznych poszła w odwłokę. Obecnie dowiaduję się prywatnie że jest pomyślnie załatwioną i że aeroplany są do odebrania. Po sprawdzeniu zatelegrafuję o tem do generała Pomiankowskiego. Co do telegramu Nr.24 otrzymanego od Ministerstwa w sprawie kupna na kredyt pięciu eskadr aeroplanowych, gotów jestem popierać staranie Misji wojskowej, uważam jednak za bardzo nie prawdopodobne uzyskanie tych aeroplanów wogóle, a w szczególności na kredyt wobec obecnego stosunku rządu angielskiego do naszej akcji wojennej.

Londyn dnia 20 lutego 1920.

/-/
E.Sapieha.

P.S. Z niecierpliwością oczekuję zapowiedzianych przez Pana Ministra podczas bytności w Londynie dyrektyw i zażwżenia spraw administracyjnych.

/-/
E.S.

1 załączenie.

To:- The Temporary Lithuanian Committee in Vilna.
 From: The Interned and Prisoners in the Camp of
 Strzalkowo.

S T A T E M E N T .

We, Lithuanian prisoners and interned in the camp, urgently request the Temporary Lithuanian Committee for assistance, for the most of us are taken here without any reason and at present we find ourselves in a frightfully bad condition.

All of us were deprived of our clothes and were robbed by the Polish troops and gendarmes; our money was taken away from us. Having no assistance from outside, we are suffering from hunger and from cold, and there is no day but that several scores of prisoners are taken ill if taken to the hospital few of them come back. The reason for this is that there is a shortage of fuel, drugs, and medical supplies, which are practically non-existent. Mattress covers cut into strips are used in place of bandages.

The barracks are almost entirely destroyed; the dug-out have caved in and are full of water which flows in so fast that it can hardly be emptied with pails. Neither straw nor mattresses are given to anyone. There were instances (and they exist at present too) that the men, having retired at night, are found cold corpses in the morning. The rations are frightfully bad; one pound of bread and one litre of soup made out of carrots or frozen potatoes constitute a whole days ration. Although almost naked and feeble, the prisoners are being driven to hard labour where many of them drop down because of exhaustion, and are taken away to the hospital in a fainting condition. We have to suffer from frightful outrages and cruelty committed by the Polish Administration.

The wire-whip and striking of the face are usual methods applied to the prisoners. We are compelled to bear various indignities committed by the guards, especially by the young soldiers of the Warsaw and Luck companies. At night we have to go to the toilet place with the guard, almost naked and without shoes; one who has shoes is ordered to take them off and is compelled to run on the frozen ground from one side of the wiring to the other. We are compelled to stand in a crouching position and kiss each others' arse.-

Those prisoners who came with the first transports were beaten to death by the beast Lieutenant Malinowski whose savage acts were beyond description. He shot several prisoners to death with his own hand; others have been flogged almost to death; those who recuperated after months of care in hospital have got frightful rotting wounds left.- He (Malinowski) used to order these tortures very often, especially for the escape of a prisoner; in such cases he ordered everybody out of barracks and gave everybody 25 lashes with the wire whip; they used to whip so cruelly that lashes of the whip were tearing out pieces of flesh.- He himself used to put his heel on the neck of a prisoner and holding revolver at the prisoners head ordered him "not to make the slightest cry". There was no exception even for women who were

receiving 15 lashes with the wire whip; after the tenth stroke they usually fainted. At last the commission appeared; Lieutenant Malinowski and Captain Wagner, the commander of the camp, were removed.-

We respectfully respect the Committee not to leave us to rot here in this hell, in these torments, but to take steps so that the innocent could be freed, the living conditions of the rest could be improved, and that we could have an opportunity to shed our blood for our fatherland. Once more we ask to help.-

There are about three hundred Lithuanian soldiers in the camp a few officers among them. The names of a few of them I am giving here.- Josef Cernius, Jerzy Vedzemel - officers of the Kowno Infantry Battalion, 3rd Company; Anthony Galinis, noncommissioned marine officer; Aleksander Godlewski, marine officer; Stanisław Kauszakis, Aleks. Bujniewicz, Josef Germanowicz, Vincent Pruczyński, Nowicki, Adam Kwatowicz, Michailowski, Butkiewicz, and others.

By General respect,

GAIZULIS JOSEF

15-XII-1919.

Fully conforms with the original Secretary of the Temporary Lithuanian Committee in Vilna.-

(Signed) IG. JOMYNAS

Seal.

NAJELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. 385/75 dnia 26 XI 1920 r.

zajm. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York